Wpis nr 193 Ardnamurchan AD/01.21:01

Ardnamurchan AD/01.21:01 Release 1, single malt z jednej z nowo powstałych destylarni, których wysyp nastąpił w Szkocji po 2010 roku, i trwa nadal.

AD/01.21:01 oznacza że ta butelka Ardnamurchan była zabutelkowana w styczniu 2021 roku i wchodziła w skład pierwszej szerzej dostępnej edycji (liczyła 16476 butelek). Wcześniej, 22 września 2020 roku ukazała się Ardnamurchan 2014/2015 AD/09.20:01 Inaugural Release, w ilości 15978 butelek. Mamy także wydania single cask np: Ardnamurchan AD/12:14 CK.435, czyli destylacja – grudzień 2014 roku, nr. Beczki 435, edycje Ardnamurchan AD/10:22 (butelkowanie w październiku 2022 roku – w tym przypadku już niewiele wiemy, nie podano wieku ani daty destylacji), a na dodatek pojawiła się edycja Ardnamurchan AD/.

Pomimo tego że destylarnia jest bardzo młoda, wydaje whisky dopiero od trzech lat, zabutelkowała już sporo edycji w ilościach po kilkanaście tysięcy butelek, i jeszcze więcej wersji single cask. Niestety jej portfolio jest trudne do rozczytania nawet dla ludzi naprawdę znających się na whisky. Dla przeciętnego konsumenta jest całkowicie niezrozumiałe, i dziwię się że tak uznana niezależna firma botlerska (destylarnia Ardnamurchan została zbudowana przez Adelphi), w taki nieczytelny sposób podeszła do prezentacji swojego portfolio. Zauważyłam że jest to zjawisko ostatnio częste w wydaniach nowo powstałych gorzelni. Dla przykładu Lindores Abbey Commemorative First Release MCDXCIV czy Torabhaig Allt Gleann The Legacy Series-Second Release.

Destylarnia Ardnamurchan została założona przez bardzo uznaną niezależną firmę botlerską, Adelphi. Jej właściciele już w 2007 roku zauważyli że coraz ciężej pozyskuje się whisky z coraz większej ilości szkockich gorzelni, coraz większa ich ilość wycofuje się w ogóle z jej sprzedaży niezależnym dystrybutorom. W tym właśnie roku podjęli decyzję o wybudowaniu swojej destylarni słodowej. Na usytuowanie zakładu w zachodnim Highlands, 90 minut drogi od Fort William na zachód miało wpływ posiadanie tam ziemi przez jednego z dyrektorów Adelphi Distillery Ltd, Donalda Houstona. Jadąc samochodem z Fort William do Ardnamurchan mijamy wielką atrakcję turystyczną, piękny kamienny wiadukt kolejowy - Glenfinnan, rozsławiony przez film Harry Potter (tędy jeździł pociąg do Hogwartu).

Pierwsza destylacja miała miejsce 11 lipca 2014 roku. W zakładzie pracuje dwutonowa kadź zacierna typu semi lauter z miedzianą pokrywą, cztery drewniane kadzie fermentacyjne oraz trzy ze stali nierdzewnej. Te drewniane dosyć nietypowo zostały zrobione z dębu francuskiego, a dokładnie zostały przywiezione z Francji, gdzie były używane do produkcji cognacu. W 2018 roku dwie z tych kadzi zostały zastąpione klasycznie, kadziami z sosny oregońskiej. Czas fermentacji to od 72 do 96 godzin. Destylacja odbywa się w jednej parze alembików, z których ten pierwszej destylacji – wash still ma pojemność 10 tyś litrów, a ten destylacji końcowej – spirit still 6 tyś litrów.

W Ardnanmurchan produkowane są dwa style whisky, torfowy i całkowicie nietorfowy. Do produkcji torfowego używany jest jęczmień o zatorfieniu 30-35 PPM. Na razie jęczmień jest pozyskiwany z dużej przemysłowej słodowni, ale w najbliższych planach jest przewidziana budowa własnej, klasycznej słodowni klepiskowej. Nie ma jeszcze danych na temat czy własna słodownia będzie częściowo czy całkowicie zaspokajać potrzeby gorzelni, ale myślę że tak doświadczony i uznany bottler będzie z czasem dążył do jak najbardziej tradycyjnego procesu produkcyjnego.

Moce produkcyjne wynoszą 500 tyś litrów, ale jeszcze nie są w pełni wykorzystane. W 2021 roku tygodniowo przerabiano jęczmień z 12 zacierań, co dało finalnie 400 tyś litrów alkoholu. Wyprodukowany spirytus dojrzewa w beczkach po Bourbonie, sherry Oloroso i Pedro Ximenez, które są w różnych wielkościach, od octaves, poprzez hogshead, aż do największych, 500 litrowych typu butt. Już od dawna miałam ochotę opisać whisky pochodzące z ostatnio powstałych destylarni słodowych, i będę do tego darzyła żeby z czasem przedstawić je wszystkie, co nie będzie proste ponieważ powstają one jak grzyby po deszczu. Od 2008 roku zaczęło już pracować ponad trzydzieści takich zakładów (ponad połowa już zaczęła wydawać whisky), a ponad kolejnych trzydzieści jest już w trakcie budowy lub czeka na komplet zezwoleń koniecznych do rozpoczęcia budowy.

Teraz już przejdźmy do degustacji:

Ardnamurchan AD/01.21:01

- **moc** 46,8% alc./vol

- **region** Highland

- **wiek** NAS

- **beczka** po Bourbon i po Sherry

- nie filtrowana na zimno

- nie barwiona karmelem

**Oko** – Ardnamurchan AD/01.21:01 rozlewana jest do prostych i lekko szerszych butelek z wygrawerowaną nazwą destylarni. Prezentuje się bardzo elegancko, niestety skromna etykieta jest właściwie pozbawiona jakichkolwiek informacji. Kolor whisky jest jasnozłoty.

**Zapach** – delikatny i kwiatowy, słód jęczmienny, melon, ciasto drożdżowe, miód, karmel, marcepan, mleczna czekolada, trawa cytrynowa, imbir, pieprz, odrobina torfowego dymu

**Smak** – słodki, wanilia, lukrecja, karmel, jabłka, gruszki, winogrona, zielony grapefruit, zboże, odrobina pieprzu, goryczki dębowej i lekki torfowy posmak

**Finisz** – raczej krótki z nutami owocowo-waniliowymi, orzechy, słód jęczmienny, troszkę dymu i dębową goryczką

**Moja ocena – 4/10**

Ardnamurchan AD/01.21:01 nie zaskakuje niczym szczególnym ale też nic w niej nie przeszkadza. Poprawnie skomponowana z odpowiednią ilością % sprawia, że przyjemnie się ją degustuje. Zapach, smak, finisz są spójne z wyraźnymi nutami wanilii, cytrusów i słodu. Dla tej whisky stwierdzenie, że jest łatwo pijalna idealnie pasuje. Moim zdaniem niestety to za mało, ale kogoś zaczynającego „przygodę” z single maltami to będzie odpowiedni wybór. Zachęcam do własnej oceny.

Cena 300,00 – 400,00 zł